

Kaliński, Jerzy

Tańce polskie

Przegląd Pruszkowski nr 3, 69-70

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wicznie wzrastały, a ilość artykułów otrzymywanych po cenach urzędowych (cukier, tłuszcze) raptownie malała. Do tych trudności dochodziła jeszcze konieczność roztoczenia opieki nad niespodziewanymi transportami ludzi, wysiedlonych z ziem przyłączonych do Rzeszy, z poznańskiego i pomorza.

Najczęściej w zimie, w czasie silnych mrozów, towarowymi pociągami, przywożono kilkaset chorych, zmarzniętych osób, pozbawionych wszystkiego co przedstawiało jakąś wartość. Tym ludziom należało zapewnić dach nad głową, trochę węgla, trochę żywności, jakoś zapomogę, wizytę lekarską, lekarstwa, a nieraz bieliznę, buty lub odzież.

Szybkie rozładowanie jednego transportu, powodowało natychmiastowe przysłanie następnego, z którym zawsze były już większe trudności, z powodu wyczerpujących się możliwości kwaterunkowych i finansowych. Należy podkreślić, że zadania stawiane przez M.K.S.S. w Pruszkowie, przy ogromnym nagromadzeniu nędzy ludzkiej, w warunkach stwarzanych przez okupanta, były niemożliwe do wykonania.

Nie ulega wątpliwości, że utworzenie M.K.S.S. miało w założeniach służyć celom niemieckim, jednak wobec szybkiego opanowania aparatu kierowniczego przez ludzi z Podziemia, udało się stworzyć kontrolowaną przez A.K. komórkę samopomocy społecznej.

Oto przykłady ścisłej współpracy:

M.K.S.S. w Pruszkowie, w swych magazynach posiadało znaczne zapasy artykułów żywnościowych. Powiększono je o zapasy kwatermistrzostwa Rejonu VI „Obroży”, przeznaczone dla żołnierzy A.K. na okres przygotowywanego powstania. W dniach organizowania pomocy dla wysiedlonych warszawian, przebywających w Obozie „Dulag 121”, prawie całe zapasy kwatermistrzostwa zostały zużytkowane przez kuchnie R.G.O.

TAŃCE POLSKIE

*Polonez taniec z francuska nazwany,
Taniec w wolnym tempie, umiarkowany,
Mickiewicz go uświetnił w Panu Tadeuszu,
„Podkomorzy rusza” do tańca w kontuszu.
Tańczyli go utani, tańczyli dworzanie,
I hoże dziewczęta, również starsze panie.
Teraz polonezem tańce zaczynają
Czasem na studniówkach gdy ten taniec znają.*

*Kujawiak z regionem Włocławka związany,
Może być tańczony, lirycznie śpiewany.
Płynny jest kujawiak, lecz przy końcu czasem
Staje się mazurkiem, względnie obertasem.*

Z oberkiem, mazurkiem o prymat się kłócił,
Nasz wielki Moniuszko nie rzadko go nucił.

Krakowiak to taniec wszystkim dobrze znany.

Powszechnie tańczony i chętnie śpiewany.

Krakowiak był również ściganym nazwany,

Dla mieszczan skalmierzak, dla szlachty suwany.

Tadeusz Kościuszko Strój krakowski wdziawał,

W blasku kos, lub gromko krakowiaka śpiewał

Zna go Nowa Huta, planty, Sukiennice.

Zna go Wawel stary, znają kamiennice,

I Kopiec Kościuszki przez lud usypany,

Piachem z pól bitewnych z czcią uzbierany.

Mazur taniec żywy, zrodził się pod Płockiem

Śpiewali go żołnierze Kleeberga pod Kockiem.

Tańczyła go szlachta, włościanie jak snopy,

Dźwiękami Szopena w świat szedł przez synkopy.

Gdy mazurka grają: „Nie zginęła jeszcze”

Dech jakoś zapiera i przechodzą dreszcze.

Dzisiaj mazur raczej w operze króluje,

Jak Mazura tańczą, krew się w żyłach czuje.

JERZY KALIŃSKI